

## 1. DOROCZNE DARY OFIARNOŚCI

## 2. ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MODLITWY

Lekcja VI — 8 listopada

# WRÓG WEWNĘTRZNY



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 1 listopada

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** 1 P 1,4; Joz 7,1-26; Ps 139,1-16; Ezd 10,11; Łk 12,15; Joz 8,1-29.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Ja, Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków” (Jr 17,10).

7. rozdział *Księgi Jozuego* to pierwszy przypadek, gdy przez tragiczne doświadczenie Izraelici nauczyli się dalekosiężnych konsekwencji przymierza oraz jego głębszego znaczenia. Podczas gdy posłuszeństwo warunkom przymierza gwarantowało zwycięstwo, to zlekceważenie warunków przymierza prowadziło do klęski. Powodzenie Izraelitów w walce zależało nie od ich liczebności, strategii wojennej czy przebiegłości, ale od obecności Boskiego Wojownika wśród nich.

Podczas podboju Ziemi Obiecanej Izraelici musieli się nauczyć trudnej lekcji, że ich najgroźniejszym wrogiem nie jest wróg zewnętrzny, ale oni sami. Największym wyzwaniem stojącym przed nimi nie były potężne mury obronne kananejskich miast ani militarna biegłość ich obrońców, ale buntownicze nastawienie samych Izraelitów świadomie lekceważących Boże polecenia.

W oczekiwaniu na nasze niebiańskie dziedzictwo (zob. 1 P 1,4 i Kol 3,24) stajemy wobec podobnych wyzwań. Na granicy Ziemi Obiecanej nasza wierność jest poddawana próbie, a zwycięzcami możemy być jedynie przez całkowite poddanie się Jezusowi Chrystusowi.

**Przeczytaj 7. rozdział Księgi Jozuego. Jakie były dwie zasadnicze przyczyny pokonania Izraelitów przez mieszkańców Aj?**

To ciekawe, że czytelnik od początku wie, jaki był powód gniewu Jahwe oraz kto był winowajcą. Zatem napięcie wynikające z odkrywania występków Achana polega na różnicy między perspektywą czytelnika a perspektywą Jozuego i Izraelitów. Podobnie jak to jest w przypadku wielu innych rozdziałów *Starego Testamentu*, 7. rozdział *Księgi Jozuego* ma budowę chiastyczną<sup>18</sup>. Centralna, to jest kulminacyjna część rozdziału odpowiada na pytanie, dlaczego Izraelici nie byli w stanie pokonać mieszkańców Aj podczas pierwszej bitwy.

Dwa zasadnicze powody klęski Izraelitów pod Aj to grzech Achana i nadmierna ufność ich we własne siły. Ta druga przyczyna sprawiła, że zaniedbali zasięgnięcia rady Pana, zanim zaatakowali Aj, a jednocześnie nie docenili siły przeciwnika.

Na podstawie Joz 7,1.11-13 widzimy, że choć Achan był odpowiedzialny za podstępne złamanie zakazu, to jednak cały naród poniósł konsekwencje i ucierpiał wskutek jego grzechu. Bóg opisał grzech Achana stopniowo, ukazując jego powagę przez kumulujące się użycie w Joz 7,11 (B1) hebrajskiego spójnika *we* (a) i hebrajskiej partykuły *gam* (także). Najpierw użyty jest hebrajski czasownik *chata* najczęściej oznaczający *zgrzeszyć*. Następnie przestępstwo jest opisane przy pomocy pięciu szczegółowych hebrajskich czasowników każdorazowo poprzedzonych spójnikiem i partykułą *wegam*: (1) hebr. *awar* — *przekroczyć*, (2) hebr. *laqach* — *wziąć* + hebr. *cherem* — *z rzeczy obłożonych klątwą*, (3) hebr. *ganaw* — *ukraść*, (4) *chachasz* — *skłamać*, (5) *sim* — *umieścić (w swoich naczyniach)*.

Przymierze między Jahwe i Izraelitami funkcjonowało zarówno na indywidualnym, jak i wspólnotowym poziomie. W świetle przymierza Izraelici byli traktowani jak niepodzielna jedność wybranego narodu Bożego, a zatem grzech jednego czy niektórych z nich ściągał winę na całą społeczność przymierza. Dlatego Pan powiedział:

— „Izrael zgrzeszył: Naruszyli moje przymierze, które im narzuciłem” (Joz 7,11).

**W jaki sposób całe społeczności mogą cierpieć i cierpiały wskutek złych czynów niektórych ich członków? Jakie możesz podać przykłady i jak grzech jednostek wpłynął na te społeczności?**

<sup>18</sup> Chiasm — forma literacka używana w literaturze semickiej polegająca na układaniu się rymu w sekwencje: A1, B1, C1, D1... D2, C2, B2, A2. Ważne przy tym jest, że rymowanie to rozumiane jest jako rymowanie myśli, idei czy obrazów, a nie jak w poezji europejskiej rymowanie dźwięków poprzez umiejętny dobór końcówek. Zasada rymowania myśli obecna jest w wielu kulturach Wschodu (przyp. red.).

**Przeczytaj Joz 7,16-19. Co ten sposób postępowania mówi zarówno o Bogu, jak i o Achanie?**

Zamiast wprost wyjawić tożsamość przestępcy, Bóg wdrożył procedurę, która świadczy zarówno o Jego sprawiedliwości, jak i o łasce. Po wyjaśnieniu przyczyny klęski Izraela i wezwaniu ludu do poświęcenia (zob. Joz 7,13), Bóg odczekał dłuższy czas, jaki zajęło wyjaśnienie i wdrożenie procedury, dając Achaniowi okazję do przemyślenia, skruchy i wyznania grzechu. Także bliscy Achana (jeśli wiedzieli o jego grzechu) mieli okazję zdecydować, czy chcą uczestniczyć w oszustwie, czy też wyrzekną się występku, podobnie jak synowie Koracha, którzy uniknęli zagłady, odmawiając stanięcia po stronie swojego ojca (por. Lb 16,23-33; 26,11).

Rozwiązanie problemu przebiegało w sposób odwrotny do tego, w jaki ów problem pojawił się i przyczynił się do tragedii Izraela. Otóż zbiorowa wina została wyeliminowana i zawężona z całego Izraela do jednego plemienia, z plemienia do rodu, z rodu do rodziny, a z rodziny do poszczególnych osób. Obok ujawnienia przestępcy proces śledczy oczyścił z zarzutu niewinnych. Był to bardzo ważny element skrupulatnego przewodu sądowego, w ramach którego Bóg pełnił funkcję Świadka potajemnego czynu Achana.

Czytelnik może niemal wyczuć napięcie, gdy Bóg kieruje celownik na Achana. Zdumiewająca jest naiwność tego człowieka, który do ostatniej chwili liczył na to, że nie zostanie wykryty. Jednak nic nie jest ukryte przed oczyma Pana (zob. Ps 139,1-16 i 2 Krn 16,9), który wie, co schowane jest w sercu człowieka (zob. 1 Sm 16,7; Jr 17,10; Prz 5,21).

Warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki Jozue zwraca się do Achana:

— „Synu mój...” (Joz 7,19).

To wyrażenie wskazuje nie tylko zaawansowany wiek i przywódczą rolę Jozuego, ale także ducha, w jakim ten wielki wódz podchodził do sprawiedliwości. Jego serce było pełne współczucia dla Achana, choć jako przywódca był zmuszony dokonać sądu nad winowajcą. Przez swoją postawę Jozue ukazywał wrażliwość, dobroć i miłość Tego, który „nigdy nie był szorstki, nigdy nie powiedział niepotrzebnie surowego słowa, nigdy nie zadał wrażliwej duszy zbędnego bólu. (...) Nieustraszenie ujawniał obłudę, brak wiary i niegodziwość, lecz głos Jego drżał, gdy wypowiedzieć miał ciętą naganę”<sup>19</sup>.

**Jak świadomość tego, że Bóg wie wszystko, co czynisz i co myślisz, wpływa na twoje życie? Jak taka świadomość powinna wpływać na nasze postępowanie i myślenie?**

<sup>19</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 259.

**Przeczytaj Joz 7,19-21. Co Jozue nakazał Achanowi? Jakie znaczenie miał ten nakaz? Jak powinniśmy rozumieć wyznanie Achana?**

---

Jozue nakazał Achanowi dwie rzeczy: po pierwsze oddanie chwały i czci Bogu, a po drugie wyznanie tego, co uczynił, bez ukrywania niczego. Achan miał oddać chwałę Bogu przez przyznanie się do tego, co zrobił. Hebrajskie słowo *todah*, przetłumaczone w Joz 7,19 jako *wyznanie*, może się odnosić do dziękczynienia (zob. Ps 26,7; Iz 51,3; Jr 17,26), ale także do wyznania grzechu (zob. Ezd 10,11).

Niestety, tekst biblijny ani słowem nie wskazuje, by Achan okazał choćby cień autentycznej skruchy. Do końca liczył na to, że nie zostanie wykryty. Jego bezczelna postawa kwalifikowała go jako umyślnego winowajcę, dla którego nie było pojednania w prawie Mojżeszowym (por. Lb 15,27-31).

Słowa Achana w Joz 7,21 są echem opisu upadku Adama i Ewy. Ewa zobaczyła (hebr. *raah*), że drzewo jest *miłe* (hebr. *chamad*) dla oczu, więc wzięła (hebr. *laqach*) z niego owoc (zob. Rdz 3,6). W swoim wyznaniu Achan przyznał, że *ujrzał* (hebr. *raah*) wśród łupów piękny płaszcz babiloński, dwieście sykli srebra i jedną sztabę złota wagi pięćdziesięciu sykli. Następnie *zapagnął* (hebr. *chamad*) ich i *zabrał* (hebr. *laqach*) je. Podobnie jak to się stało w przypadku Adama i Ewy, także wybór Achana świadczy o tym, że grzech chciwości jest grzechem niewiary. Bierze się z podejrzenia, iż Bóg nie pragnie tego, co najlepsze dla swoich stworzeń, albo ukrywa przed nimi zazdrośnie to, co rezerwuje wyłącznie dla siebie.

Poza nawiązaniem do pierwszego upadku ludzi tekst biblijny podkreśla także wyraźny kontrast istniejący między postawą Rachab (por. Joz 2,1-13) i postawą Achana. Rachab ukryła zwiadowców na dachu swojego domu przed żołnierzami, podczas gdy Achan ukrył rzeczy obłożone klątwą przed Jozuem. Rachab okazała dobroć izraelskim zwiadowcom i pomogła Izraelitom zwyciężyć, podczas gdy Achan sprowadził nieszczęście na Izraelitów wskutek swojej chciwości i doprowadził do klęski. Rachab zawarła przymierze z Izraelitami, podczas gdy Achan złamał przymierze z Jahwe. Rachab uratowała siebie i swoich bliskich, którzy wraz z nią zostali szanowanymi uczestnikami wspólnoty ludu Bożego, podczas gdy Achan skazał siebie i swoją rodzinę na śmierć oraz stał się symbolem hańby.

**Pomyśl o grzechu chciwości. Jak możemy uniknąć pogrążania się w niej bez względu na to, jak dużo posiadamy? (Por. Łk 12,15).**

---

**Przeczytaj Joz 8,1-29. Co sprawozdanie to mówi o tym, jak Bóg może zmienić nasze największe porażki w kolejne szanse?**

---

Strategia Jahwe zmieniła klęskę Izraela w taktyczną korzyść, a dolinę Achor (hebr. *achor* — *kłopot*) w drzwi nadziei (zob. Joz 7,26; por. Oz 2,17). Nabrawszy zbytnej pewności siebie po pierwszym zwycięstwie nad Izraelitami, mieszkańcy Aj powtórzyli swoją strategię, atakując Izraelitów, którzy zamarkowali odwrót, jakby byli gotowi pójść w rozsypkę. Gdy załoga Aj opuściła twierdzę w pogoni za Izraelitami, trzydzieści tysięcy izraelskich wojowników zaczajonych w pobliżu (zob. Joz 8,4) opanowało miasto i puściło je z dymem. Joz 8,7 wyjaśnia, że nie sama strategia przyniosła zwycięstwo, ale Pan tak pokierował wypadkami, iż wydał Aj w ręce Izraelitów. Nawet w tym rozdziale, w którym sprawy militarne dominują w opisie bardziej niż w jakimkolwiek innym rozdziale tej księgi, tekst biblijny podkreśla zasadniczą prawdę, iż zwycięstwo jest darem Jahwe.

Decydująca chwila bitwy nastąpiła, gdy wojownicy z Aj wybiegli z miasta i puścili się w pościg za Izraelitami. W tym miejscu Bóg przemawia po raz drugi w całym rozdziale po tym, jak przekazał strategię w Joz 8,2, zaznaczając, że dowodzi bitwą. Do tej chwili nie mogliśmy być pewni wyniku bitwy. Jednak od tego momentu stało się jasne, że zwycięstwo będzie po stronie Izraelitów.

Jozue nie posługiwał się mieczem czy oszczepem, ale raczej bronią o zakrzywionym ostrzu przypominającym nieco sierp (zob. Joz 8,18 BT). W czasach Jozuego noszono ją bardziej jako symbol władzy niż służącą do walki. Poza tym, że Jozue dał nią sygnał do ataku, ta broń w jego ręce oznaczała władzę Boga, dzięki któremu Aj zostało zdobyte. Trzymając ową broń w górze aż do pełnego zwycięstwa, wykazał, iż w pełni przejął przywódczą rolę, jaką Mojżesz pełnił podczas przejścia przez Morze Czerwone (zob. Wj 14,16) i w bitwie przeciwko Amalekitom (zob. Wj 17,11-13), gdy to Jozue osobiście poprowadził wojsko do walki.

Tym razem nie nastąpiła widoczna cudowna interwencja Boga, jednak zwycięstwo pod Aj było tak samo dziełem Boga jak pokonanie Egipcjan czy niedawne zdobycie Jerycha. Kluczem do powodzenia Izraelitów była wiara Jozuego w słowo Pana oraz jego całkowite posłuszeństwo temu słowu. Zasada ukazana w tym opisie pozostaje aktualna także dzisiaj dla ludu Bożego, bez względu na miejsce zamieszkania i rodzaj wyzwań, którym przychodzi mu stawiać czoła.

Jak wspomnieliśmy wcześniej (zobacz lekcję piątą), Bóg dał pogańskim narodom możliwość poznania Go i zawrócenia z drogi zła. Jednak te narody, które odrzuciły Bożą ofertę, musiały ostatecznie przyjąć Boży wyrok.

**Przeczytaj Joz 7,6-9, gdzie jest mowa o pierwszej reakcji Jozuego na nieszczęście, jakie spadło na Izraelitów. Zwróć uwagę zwłaszcza na Joz 7,9. Jaka ważna teologiczna zasada jest zawarta w tych słowach?**

---

Początkowo Jozue narzekał niemal jak Izraelici, gdy zetknęli się z pierwszymi trudnościami po wyjściu z Egiptu. Tamci narzekali:

— „Obyśmy byli pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdyśmy siadali przy garnku mięsa i mogli się najeść chleba do syta! Bo wyprowadziście nas na tę pustynię, aby całe to zgromadzenie zamorzyć głodem” (Wj 16,3).

Jozue zaś biadał:

— „Ach, Panie, Panie mój, dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czy aby wydać nas w ręce Amorejczyków na zagładę? Obyśmy byli pozostali po tamtej stronie Jordanu!” (Joz 7,7).

Niedługo potem jednak okazuje wielką troskę o szkody, jakie przyniesie imieniu i reputacji Boga ta porażka: „Usłyszają to Kananajczycy i wszyscy mieszkańcy tej ziemi, zwrócą się przeciwko nam i wytępią imię nasze z tej ziemi. Co wtedy uczynisz dla wielkiego imienia twego?” (Joz 7,9).

Wskazuje to temat i zasadę mające centralną rolę w Bożych zamierzeniach wobec Izraela. Choć Bóg pragnął, by okoliczne pogańskie narody ujrzały Jego wielkie dokonania dla Jego ludu, który jest Mu posłuszny, narody te mogły także, jak Rachab i jej bliscy, uczyć się o Bogu Izraelitów, widząc ich powodzenie w podboju Ziemi Obiecanej. Z drugiej strony, gdy Izraelici doznawali klęski, inne narody mogły postrzegać ich Boga jako słabego i nieskutecznego (zob. Lb 14,16 i Pwt 9,28), co jedynie mogło utwierdzić je w oporze.

Mówiąc innymi słowy, nawet w kontekście przejęcia kraju przez Hebrajczyków w grę wchodziły wielkie kwestie i zasady, które obejmowały przynoszenie czci i chwały Bogu jako Temu, który jest jedyną nadzieją nie tylko Izraelitów, ale i pogan.

**Przeczytaj Pwt 4,5-9. W jaki sposób widzimy w tych wersetach podobieństwo między Izraelitami i ich świadectwem wobec świata a naszym świadectwem dzisiaj jako adwentystów dnia siódmego?**

## DO DALESZEGO STUDIUM

„Śmiertelny grzech, który doprowadził Achana do zguby, miał swoje korzenie w pożądliwości. Ze wszystkich grzechów jest on najbardziej rozpowszechniony, a poza tym uważany za najłżejszy. (...).

Achan wyznał swoją winę, ale było zbyt późno, by wyznanie to przyniosło mu korzyść. Widział armię izraelską, która powróciła z Aj rozbita i przygnębiona, a jednak nie wystąpił i nie wyznał swego grzechu. Widział, jak starszyzna izraelska i Jozue padli na ziemię w smutku zbyt wielkim, by można go było wyrazić słowami. Gdyby wtedy wyznał swój błąd, mógłby dać dowód prawdziwej skruchy. Lecz on zachował milczenie. Słuchał obwieszczenia, że zostało popełnione wielkie przestępstwo, słyszał nawet, jak zdecydowanie określono jego charakter, ale jego usta były zapieczętowane. Wtedy rozpoczęto uroczyste przesłuchanie. Jakże jego dusza musiała drżeć z przerażenia, gdy zobaczył, że zostało wskazane jego plemie, jego ród, a potem jego rodzina! Jednak nadal nie wyrzekł ani jednego słowa wyznania, dopóki palec Boży nie wskazał wprost na niego. Wtedy, gdy jego grzech nie mógł być już dłużej ukrywany, przyznał się i powiedział prawdę. Jakże często mają miejsce podobne wyznania. Istnieje ogromna różnica między przyznaniem się do faktów, które zostały nam udowodnione, a wyznaniem grzechów wiadomych tylko nam i Bogu. Achan nie przyznałby się, gdyby nie nadzieja, że odsunie konsekwencje swego przestępstwa. To wyznanie jednak posłużyło jedynie do pokazania, że jego ukaranie było słuszne. Nie było prawdziwej skruchy za grzech, żadnego żalu, postanowienia poprawy czy wstrętu do złego”<sup>20</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* omówcie rolę dziesiątego przykazania dekalogu (zob. Wj 20,17) w świecie zdominowanym przez reklamy i konsumpcjonizm. Jak możemy odróżnić prawdziwe potrzeby od zachcianek i dlaczego takie rozróżnienie jest ważne?

2. Przeczytaj modlitwę Daniela zapisaną w Dn 9,4-19. Dlaczego istotne jest to, że Daniel, wyznając grzechy Izraela, używał zaimka *my*, identyfikując się ze swoim narodem, choć nie uczestniczył w grzechach swoich rodaków?

3. Zastanów się nad pytaniem z końca czwartkowej części lekcji. Dlaczego posłuszeństwo Izraelitów wszystkim *ustawom i prawom* (zob. Pwt 4,5) było tak ważne dla ich świadectwa? Jak ta sama zasada odnosi się do naszego Kościoła? O ileż bardziej skuteczne byłoby nasze świadectwo, gdybyśmy rzeczywiście przestrzegali wszystkiego, co otrzymaliśmy od Boga?

<sup>20</sup> Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 369-371. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Upadek Jerycha*, w: tamże, s. 366-371.